

**Recenzja dorobku artystycznego, pedagogicznego i naukowego
dr Katarzyny Siergiej
w związku z z postępowaniem
o nadanie stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie sztuki
dyscyplinie artystycznej sztuki filmowe i teatralne**

Pani Katarzyna Siergiej jest przykładem osoby, która emanuje wyjątkową energią i charyzmą, do tego życzliwą i serdeczną. To śmiało mogłam powiedzieć już po pierwszym spotkaniu z panią Katarzyną, gdy parę lat temu, jako prodziekan, witała mnie w progach Akademii Teatralnej w Białymstoku.

Muszę jednak dodać, iż lektura jej dorobku zarówno artystycznego, naukowego i pedagogicznego, czy tego nie związanego wcale ze dydaktyką i teatrem, zrobiła na mnie duże wrażenie. Dokonania pani Siergiej prócz tego, że liczne, są różnorodne i unikatowe, zaś ona sama jawi się jako osoba niezwykle zaangażowana w swoją działalność i to w każdym jej przejawie. Zaryzykuję stwierdzenie, że kocha to, co robi, co może poświadczyć jej nieprzerwany rozwój w każdej z uprawianych dziedzin.

Kariera teatralna Katarzyny Siergiej zaczęła się niedługo po studiach w 2006r. I trwa nieprzerwanie do dziś. Jako świeżo upieczona absolwentka szkoły teatralnej związała się na 9 sezonów z Teatrem Wierszalin, w którym stworzyła ponad 10 kreacji teatralnych, między innymi w słynnych spektaklach jak „Bóg Niżyński” czy „Wierszalin. Reportaż o końcu świata”, oba w reżyserii Piotra Tomaszuka. Wraz z Teatrem Wierszalin brała udział w licznych festiwalach w kraju i za granicą, z których zespół nieraz przywoził prestiżowe nagrody. Wśród nich:

- Grand Prix za spektakl „Bóg Niżyński” na 13. Międzynarodowych Toruńskich Spotkaniach Teatrów Lalek,
- Grand Prix za spektakl „Bóg Niżyński” na II Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych R@port, Gdynia
- Główna Nagroda dla spektaklu „Bóg Niżyński” na XXI Międzynarodowym Festiwalu Kopriva, Koprivnice (Czechy)
- Grand Prix w Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej za spektakl „Wierszalin. Reportaż o końcu świata”.

Z czasem młodej adeptce, oprócz zadań aktorskich, powierzano w Wierszalinie także inne funkcje, była asystentką dyrektora ds. zarządzania i marketingu czy koordynatorką projektów edukacyjnych i artystycznych. Można sobie wyobrazić, jaką energią i przedsiębiorczością emanowała pani Katarzyna Siergiej, by w zaledwie parę lat po zakończeniu szkoły teatralnej, piastować wspomniane funkcje, znacznie wykraczające poza profil studiów.

Następnie w 2014r. pani Siergiej związała się z Teatrem Dramatycznym im. T. Węgierki w Białymstoku, w którym pracuje do dziś.

Czas współpracy z teatrem białostockim, to, prócz prawie 20 zrealizowanych tam spektakli i czytań performatywnych, intensywne lata twórczego i pedagogicznego rozwoju aktorki, galopu rozwojowego, jak sama określiła spędzony w szkole teatralnej czas oraz wyznaczania swojej indywidualnej drogi artystycznej. Także poza teatrem macierzystym. Pani Katarzyna Siergiej gra nie tylko w białostockim teatrze.

Dołącza do Stowarzyszenia Twórców i Orędowników Kultury ANIMA, grupy miłośników teatru, propagatorów kultury i historii regionu Mazur.

Zazwyczaj spędza z nimi lato i współtworzy kolejne przedstawienia, które, jak wspomina w autoreferacie, „powstają z miłości, bliskości i pasji”. Podkreśla też unikatowość tych spotkań.

Kariera pani Siergiej od samego początku nie oscyluje jedynie wokół teatru, lecz także prężnie rozwija się na polu filologii obcej. Nie sposób o tym nie wspomnieć, gdyż aktorka od wielu lat imponująco rozwija się w symbiotycznej relacji obu tych pasji.

Pani Siergiej ukończyła:

- Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, początkowo z dyplomem licencjata (2007r) a następnie magistra (2012r.) na kierunku język angielski oraz

- Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych pod opieką Katedry Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego na specjalności język niemiecki, także z dyplomem licencjata (2010r.)

Warto o tym wspomnieć już teraz, bo jak zapewnia, to umiejętności lingwistyczne umożliwiły jej rozpoczęcie współpracy z Wydziałem Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej w Białymstoku. Na przełomie lat 2012/2013 rozpoczęła tam pracę w charakterze nauczyciela lektoratu języka angielskiego.

Jako absolwentka tej samej uczelni знаła potrzeby studentów, którzy chętnie uczęszczali na jej zajęcia, nic dziwi zatem, że w kilka następnych lat zaangażowała się w stworzenie autorskiego programu nauczania, który zapoczątkował pilotażowy projekt „Improwizacja w z języku angielskim”. Improwizacja jest dla aktora okazją do ćwiczenia maksymalnej koncentracji, wyjątkowo mocno angażuje ciało i emocje. Przypuszczam zatem, że taki program był niebywale skuteczny dla pogłębiania znajomości języka obcego przez studentów.

Z czasem zaproponowane przez Siergiej zajęcia na stałe weszły do programu nauczania. Dziś, choć już prowadzone przez inne osoby, wciąż funkcjonują w programie zajęć szkoły.

Kolejne lata przynoszą pani Katarzynie kolejne wyzwania. W roku 2015 uzyskuje Dyplom Doktora Sztuki a rok później przyjmuje propozycję objęcia funkcji prodziekana do spraw studenckich Akademii. Nowe stanowisko wymaga od niej porządkowania i pozyskiwania nowej wiedzy w zakresie funkcjonowania uczelni i administracji. Katarzyna Siergiej zaczyna prowadzić też nowe przedmioty: „Wstęp do aktorstwa” i „Elementarne zadania aktorskie”. Angażuje się z całą mocą w życie szkoły. Dodatkowo piastuje funkcję senatorki Akademii, koordynuje szkolny festiwal i prowadzi warsztaty. Słowem jest dynamiczna, twórcza i niezwykle zaangażowana, działa w wyznaczonym przez stanowisko prodziekana obszarze, ale i znacznie szerzej.

Praca w szkole jest nie tylko wyzwaniem pedagogicznym, to także ciągła praca nad efektywnością zajęć, kształtem egzaminu i często wymaga licznych decyzji inscenizacyjnych. Takie okoliczności mogą niekiedy sprzyjać rozwojowi pedagoga w kierunku reżysera.

Może to zbieg okoliczności a może nie, że właśnie w 2015 r. pani Katarzyna Siergiej zaczyna współtworzyć projekt „ZaTopieni w historii” i w obrębie tej współpracy reżyserować spektakle. Projekt, będący spotkaniem młodych ludzi z profesjonalnymi twórcami, za cel obrał sobie archiwizację wspomnień lokalnych mieszkańców i następnie tworzenie na ich podstawie scenariuszy i przedstawień teatralnych.

Projekt początkowo był zaplanowany na rok, ale rozwinął się w wieloletnią i pełną sukcesów współpracę trwającą do dziś.

Spektakle wyreżyserowane przez Katarzyną Siergiej gościły na licznych, zarówno amatorskich jak i profesjonalnych scenach. Brały udział w wielu festiwalach teatralnych, wreszcie zdobyły liczne nagrody jak:

- Grand Prix na XX Konfrontacjach Teatrów Młodzieżowych w Łomży czy
- I miejsce na VI Podlaskich Spotkaniach Teatralnych „Zwierciadła”.

Ze słów Siergiej wynika, że to współpraca dla niej niezwykle istotna, także, czy może przede wszystkim, ze względu na dobroczynny wpływ wspólnych działań na inne osoby oraz ich kulturalne i społeczne zakotwiczenie. Píše:

„Chciałabym, by każdy młody uczestnik z odbiorcy stał się również twórcą miejsca, w którym żyje i twórcą kultury, od której na co dzień jest w dużym stopniu odcięty ze względu na miejsce zamieszkania. Przez działania edukacyjne i kulturalne wszyscy realizatorzy projektu, w tym ja, przyczyniamy się do ocalenia tradycji i historii tego obszaru, tworzymy przestrzeń do komunikacji międzypokoleniowej i aktywizujemy społeczność lokalną w różnym wieku”.

Na początku autoreferatu pani Katarzyna pisze o silnej więzi z Białymstokiem, miejscem jej spełnienia, rozwoju i ukochanym domem. Różnorodna działalność Siergiej na rzecz tego miasta potwierdzałyby te słowa.

Angażuje się w prace na rzecz promocji miasta jak również w planowanie i zarządzanie polityką kulturalną.

Bierze udział w programach i konferencjach dotyczących rozwoju Białegostoku,

Współpracuje przy organizacji miejscowych festiwali jak Dni Sztuki Współczesnej czy Metamorfozy Lalek.

Współpracuje ze wszystkimi ośrodkami kultury jako doradca w kwestiach artystycznych, organizacyjnych oraz translatorskich.

I właśnie jej doradztwo translatorskie i umiejętności lingwistyczne imponują szczególnie.

Dr Siergiej tłumaczy piosenki i sztuki teatralne jak również zaplanowane na rozmaite konferencje referaty oraz prace naukowe z dziedziny teatru. Tłumaczy także dokumenty cywilno - prawne, czy dokumenty potrzebne do pozyskania rozmaitych funduszy i grantów a także, na potrzeby Akademii, dokumenty ewaluacyjne.

Podczas sympozjów i konferencji pracuje jako tłumacz symultaniczny zaś w planach ma zdanie egzaminu na tłumacza przysięgłego.

W roku 2016 dr Siergiej, zaangażowana w artystyczne i społeczne sprawy swojego regionu, dbająca o zachowanie jego tożsamości, wrażliwa na otoczenie wymyśla i realizuje projekt „Kobieta, granica, dom” i otrzymuje od Prezydenta Białegostoku stypendium artystyczne na jego realizację. Następnie zaprasza do wspólnego działania artystów związanych ze swym miastem.

Projekt stanowił oryginalną syntezę działań twórczych i był, jak podkreśla, świadomą decyzją stworzenia opowieści bliskiej mieszkańcom jej miasta. Zapewne także jej samej.

Zakładał przygotowanie wystawy zdjęć, której intencją była pomoc w ocaleniu pamięci po nieżyjących już mieszkankach Białegostoku i oddanie im w ten sposób czci a także przygotowanie spektaklu.

Aktorka Siergiej raz z reżyserką Bernardą Bielenią wybierają do tego celu tekst Olega Juriewa „Miriam”. Akcja dramatu wyjątkowo mocno rezonuje z nazwą projektu.

Rozgrywa się w leżącym na granicy działań rewolucyjnych domu tytułowej bohaterki - Żydówki, świadka i ofiary toczących się na zewnątrz wydarzeń I wojny światowej i przewrotu bolszewickiego, których męscy uczestnicy wdzierają się kolejno do jej domu. Siergiej w jednej z zapowiedzi spektaklu mówi „żyjemy w niebezpiecznych czasach. Żyjemy na pograniczu i w każdej chwili może się coś wydarzyć niepokojącego. Teatr powinien mówić o ważnych rzeczach i przypominać ludziom, że wcale nie musi być tak dobrze, jak jest teraz”. Wydarzenia zwłaszcza ostatniego roku z oddalonej od Białegostoku około 200 km granicy polsko - białoruskiej jak i wydarzenia zapoczątkowane 24 lutego, boleśnie potwierdzają te słowa, zaś spektakl, który dziś ma już 6 lat, czynią niezwykle aktualnym. Nie tylko dla wschodnich województw...

Sama inscenizacja jest dość skromna i osadzona w realiach dramatu. Twórcy jakby chcieli powiedzieć, że takiego tekstu nie trzeba uwspółcześniać, bo jest on ponadczasowy. Samoistnie i wciąż na nowo rezonuje z otoczeniem. I mają rację, bo opowieść tym mocniej dotyka przekazem właśnie w takiej spójnej ze światem przedstawionym inscenizacji, z żydowską muzyką graną na żywo, realistycznym kostiumem i scenografią.

W projekcie wykorzystane zostały nawet oryginalne przedmioty wyszukane przez twórców gdzieś w domach mieszkańców województwa podlaskiego. Każdy taki obiekt wniósł w pracę nad spektaklem swoją unikatową historię. Dr Siergiej nazywa je sprzymierzeńcami. Jak zapewnia przedmioty te były niezwykle inspirujące w budowie spektaklu, podpowiadały twórcom rozwiązania sceniczne, ci zaś traktowali je podmiotowo, niemal partnersko, jak w teatrze ożywionej formy.

Przestrzeń gry stanowi zaaranżowana na niewielkiej scenie skromna izba ze stołem, łóżkiem, kołyską, szafą. Przez nią, jak przez wehikuł czasu, wdzierają się kolejne wcielenia świeżo przybyłych z toczących się na zewnątrz historycznych przepychanek mężczyzn, szukających u Miriam posłuchu, pocieszenia, czułości. Na przemian ją adorują, zastraszają i gwałcą. Kobieta odpiera ich natręctwa na różne sposoby, co rusz wygrywa kolejne utarczki, choć sama jednocześnie nieustannie przeżywa wewnętrzny koszmar w postaci utraty dziecka, męża no i bezpiecznego domu. Ta, w niespełna godzinę opowiedziana historia, jest na przemian dynamiczna i liryczna, obfituje w sytuacje i skrajne emocje. Wymaga od aktorów dużej sprawności. Katarzyna Siergiej i towarzyszący jej na scenie Ryszard Doliński, na codzień aktor Białostockiego Teatru Lalek, są na siebie uważni, w swych wzajemnych reakcjach spontaniczni, aktywnie podążają za wewnętrzną energią postaci, przez co z łatwością zagarniają uwagę widzów, nawet gdy ci siedzą tylko przez ekranem monitora.

Tekst dramatu, nazwany przez samego autora farsą ludową, nie pozbawiony jest komizmu, który oboje potrafią na scenie uwypuklić. Zatem mamy do czynienia z fantastycznym aktorskim duetem, co potwierdzają za każdym razem recenzenci. Jednak Katarzyna Siergiej prócz swojego świetnego warsztatu ma na scenie to coś, co sprawia, że widz chce z nią spędzać czas. Ja odczuwam emanującą z wnętrza ciepło, dobro i siłę. Wszak aktor to nie tylko jego umiejętności.

Dla Katarzyny Siergiej budowanie roli Miriam było jednym z najistotniejszych momentów w karierze aktorskiej, mającym wpływ na całą jej późniejszą pracę. Sposób w jaki opisuje to spotkanie

świadczy o całkowitym wniknięciu w proces twórczy i świadomym budowaniu roli w kontekście struktury całego dramatu, jego konwencji i wydźwięku. Miała zatem bardzo szerokie kompetencje w powstawaniu spektaklu, bliskie reżyserowi. Jej indywidualny wkład w ten proces twórczy jest nie do przecenienia i myślę, że gdyby to Katarzyna Siergiej była kapitanem na okręcie „Miriam” też miałby szansę daleko popłynąć.

Konkluzja

Pani Katarzyna Siergiej w każdym przejawie swojej działalności wykazuje się istotną aktywnością. Ma na swym koncie różnorodne i oryginalne osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne, stanowiące istotny wkład w rozwój teatru i szkolnictwa.

Jest mocno zaangażowana nie tylko w swoją pracę, lecz również w życie kulturalne i społeczne regionu, z którego pochodzi. Rozwija się także na innych polach jako doradca w sprawach kultury, tłumaczka i koordynatorka. Posiada ogromną pasję i wrażliwość. Jest pracowita, ambitna i odważna. Nie poprzestaje na tym co już wie i umie, lecz sięga po nowe doświadczenia. Jest sprawną, świadomą wręcz magnetyzującą aktorką. To ukształtowana artystka i inspirującą postać.

Wobec powyższego wnioskuję o nadanie dr Katarzynie Siergiej stopnia doktora habilitowanego.

Hebe Kucinski